

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Belna tabela loterii
na str. 6-cj

Rok VIII | LÓDŹ, NIEDZIELA, 16-go MARCA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 75

DYMISJA RZĄDU NIEPRZYJĘTA!

Możliwość zmiany na stanowisku ministra pracy

Wysuwana jest kandydatura posła Malinowskiego

Warszawski korespondent polityczny „Expressu“ telefonuje:

Wrażenie wczorajszych posunięć Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przesilenia gabinetowego jest kolosalne.

W sferach politycznych wczoraj przez cały dzień mówiono wprawdzie, że możliwe są wszelkie niespodzianki, pojęcie niespodzianki jednak zamykano w ramach personalnych kombinacji rządowych. Nikt nie przypuszczał, że P. PREZYDENT NIE PRZYJMIE DYMISSJI GABINETU PRZYNAJMNIEJ AŻ DO WYJAŚNIENIA PEWNYCH KONSTITUCYJNYCH WATPLIWOŚCI.

Chodzi o to, że obowiązująca konstytucja zna ustąpienie całego gabinetu, albo też poszczególnego ministra wskutek wyrażenia nieufności przez sejm.

Posunięcie p. premiera Bartla, który postawił kwestję tak, że rząd będzie uważał każdy wniosek, wymierzony przeciw poszczególnemu ministrowi, jako powód do ustąpienia całego gabinetu, JEST KROKIEM POLITYCZNIE Uzasadnionym, ALE KONSTITUCYJNIE NIE NAKŁADA NA PREZYDENTA OBOWIĄZKU PRZYJĘCIA DYMISJI CAŁEGO RZĄDU.

Mimo, iż jest to proste i jasne, nikt nie spodziewał się takiego przynajmniej tymczasowego rozwikłania sprawy.

Oświadczenie, że P. PREZYDENT POROZUMIE SIĘ W TEJ SPRAWIE Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM JEST POWAŻNEM ZAKCENTOWANIEM POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI,

o której niekiedy zdają się zapominać stronnictwa, które wywołały obecne przesilenie. Przypomnienie im tego jest teraz bardzo na czasie..

Trudno bawić się dziś w prognozy, kiedy jesteśmy świadkami zgoła niespodziewanego zwrotu w sytuacji. Skoro jednak w działaniu najwyższych czynników w państwie podkreślona została

tak stanowczo obowiązująca konstytucja nie do rzeczy jest przypuszczenie, że ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA PRACY JEST PRAWDOPODOBNA, CO ZRESZTA WCALE NIE JEST JEDNOZNACZNE ZE ZMIANĄ SYSTEMU.

Mówi się o ewentualnej kandydaturze do teki ministra pracy

POSLA MALINOWSKIEGO Z FRAKCJI REWOLUCYJNEJ, B. MINISTRA TEGOŻ RESORTU W PIERWSZYM RZĄDZIE RZECZYPOSPOLITEJ.

Pozatem wszelkie kombinacje, jak niejednokrotnie wskazywaliśmy są całkiem dowolną zabawą i nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością.

Tajemnicza epidemia w Ameryce

Chorzy padają na ulicach, tracąc władze w rękach i nogach

New-Jork, 16 marca. W ostatnich dniach wywołała w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wielkie wzburzenie i zaniepokojenie epidemia nieznannej choroby, na którą zapadło dotychczas przeszło pięćset osób.

W samej Oklahamie zachorowało około 400 osób.

Mimo natychmiast przedsięwziętych jaknajdalej posuniętych środków ochronnych, epidemia przeniosła się do Johnson City, gdzie zachorowało przeszło 100 osób.

Zachorowanie następuje niespodzianie, bez żadnych uprzednich objawów. W wielu wypadkach padali ludzie na uli-

cach, tracąc władze w rękach i nogach.

Lekarze są wobec nieznannej choroby zupełnie bezradni. Początkowo przypuszczali oni, że choroba ta ma związek z nadmiernym spożywaniem alkoholu, lecz po pewnym czasie przekonali się, że przypuszczenia ich są mylne, gdyż na epidemję zaczęły zapadać również dzieci w wieku szkolnym. Kilkanaścioro dzieci w wieku poniżej lat pięciu zmarło w trzecim dniu po zachorowaniu.

Stan osób dorosłych, które uległy za chorowaniu, jest bardzo poważny. Wszyscy pacjenci są izolowani w szpitalach, gdyż dotychczas nie zdołano ustalić, czy groźna ta choroba nie jest zaraźliwa.

Katastrofa samochodowa pod Łęczycą

Dwie osoby ciężko ranne.

Łódź, 16 marca. W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych na szosie pod Łęczycą zauważono wysoko w niebo wzbijające się języki ognia.

W kierunku miejsca pożaru pośpieszyła policja i kilkunastu mieszkańców około licznym rowów, którzy stwierdzili, że płonie leżąca w rowie elegancka limuzyna na łęczyckiego przemysłowca Fryderyga Gampego, z pod której dochodziły jej ki i wołania o pomoc.

Odwrócono więc płonące auto i wyciągnięto z pod niego ciężko poparzonego szefa Franciszka Witczaka i jego pomocnika Marcinkowskiego, których w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Ustalono, że Witczak z polecenia p. Gampego owoził jego znajomych do Łodzi, skąd w drodze powrotnej, jadąc z nadmierną szybkością, wpadł do rowu. Nastąpił wybuch zbiornika i limuzyna do szczętnie spłonęła.

Niepodległa Ukraina

na Dalekim Wschodzie pod protektoratem Japonji

Ryga, 16 marca. Z Charkowa donoszą: Znamiennym wydarzeniem w procesie 45 działaczy ukraińskich był incydent na tle zeznań głównego oskarżonego prof. Jefremowa który zapytany przez przewodniczącego sądu o celach politycznych Związku wyzwolenia Ukrainy, usiłował wygłosić patriotyczne przemówienie uzasadniające prawa Ukrainy do niepodległości. Przewodniczący sądu przetrwał w ostrej formie mowę Jefremowa i nie pozwolił mu mówić.

Interesującym momentem było również zeznanie byłego ministra dla spraw zagranicznych w rządzie ukraińskim Nikowskiego, który potwierdził, iż złożył za pośrednictwem poselstwa japoń-

skiego w Berlinie rządowi japońskiemu memoriał o przetransportowaniu resztek armji atamana Petlury na Daleki Wschód celem utworzenia z kolonji ukraińskich nad Amurem niepodległego państwa pod protektoratem Japonji.

List mordercy z Düsseldorfu--falsyfikatem

Kolonja, 15 marca. Przed niedawnym czasem tutejsze komunistyczne pismo „Freiheit“ zamieszczało list, którego autorem był rzekomo morderca z Düsseldorfu.

List ten został zbadany przez rzeczoznawców i porównany z autentycznymi listami mordercy, posiadanymi przez policję.

Wzrost bezrobocia klęską dla Anglii

Lordyn, 16 marca. Zagadnienie bezrobocia wysuwa się na pierwszy plan zainteresowań politycznych i stanowi poważną troskę rządu. Opinia publiczna jest coraz bardziej zaniepokojona ciągłym wzrostem liczby bezrobotnych oraz uważa środki, przedsięwzięte przez rząd, za niewystarczające.

Korespondent polityczny „Daily Telegraphu“ donosi, że utworzona została specjalna podkomisja izby gmin, która przygotowuje z pomocą Thomasa memorandum w sprawie praktycznych możliwości zwalczania bezrobocia. Memoriał ten zostanie doręczony gabinetowi w przyszłą środę.

Cziczeryn i Primo de Rivera chorzy na cukrzycę

Berlin, 16 marca. Były premier hiszpański Primo de Rivera przybył wieczorem do Frankfurtu n. Menem, gdzie zamierza poddać się konsultacji u specjalisty choroby cukrzycy. Primo de Rivera ma następnie odbyć dłuższą kurację w Wiesbaden.

Towarzyszem byłego dyktatora hiszpańskiego będzie Cziczeryn.

Komisarz sowiecki zapowiedział wczoraj telegraficznie swoje przybycie na ponowną kurację w sanatorium, gdzie przebywał przez wiele miesięcy.

Dwie zakonnice zabite podczas katastrofy samochodowej.

Rzym, 16 marca. Straszna katastrofa samochodowa wydarzyła się na odcinku Vizenzo - Treviso. Auto ciężarowe, w którym jechało sześć zakonnice wraz ze swą przełożoną i jednym duchownym, przejeżdżając szlaban kolejowy, zderzyło się z nadchodzącym pociągiem. Skutkiem tej katastrofy cztery zakonnice, duchowny oraz szofer odnieśli rany, dwie zakonnice zmarły z powodu odniesionych ran.

Chmury nad Indjami. Protestacyjny pochód Ghandiego.

Bombaj, 16 marca. Pochód protestacyjny Ghandiego przybył wczoraj do Matar.

Ghandi wezwał urzędników hinduskich do porzucenia zajęć na znak protestu przeciw rządowi i zalecał ludności, by udała się do Badalpur, gdzie jest dość soli, by złamać rządowy monopol solny. Poza tem domagał się od ludności, by spaliła wszelkie tkaniny cudzoziemskiego pochodzenia.

Aresztowanie burmistrza aKalkuty wywołało wśród ludności wielkie wrzenie.

Pij stale tylko

ENRILO

będziesz się czuł przytem doskonale!

Za co zabijają w Brazylii

Rewolwer, sztylet i brzytwa. — Konduktor morduje kontrolera za zwróconą mu uwagę. — Gość zabija pikolaka za rozlanie kawy. — Barbarzyńskie prawa. — Mord w parlamencie

Tylko palącym, południowym słońcem, świecącym prawie przez cały rok z jednakową siłą i burzącym krew w żyłach, da się wytłumaczyć wysoką liczbę popełnianych w Ameryce Południowej przestępstw

na tle romantyzmem.

Niema dnia, aby stronie gazet nie były zapelnione sprawozdaniami o morderstwach i krwawych napadach, dokonanych z powodu zazdrości, nieszcześliwej miłości i zdrady.

Brazylijczyk, podobnie jak i inni południowi Amerykanie, z zadziwiającą łatwością chwytają za rewolwer, sztylet, a jeszcze częściej za ulubioną swą broń — ostro wyostrzoną brzytwę, przyczem nieludzki morderca uderza tak zamasyżycie ostrzem w szyję swej ofiary, że

oddziela prawie głowę od tułowia.

Każdy Brazylijczyk posiada przy sobie broń, nawet niepełnoletni, albowiem w Brazylii broń wydaje się każdemu bez żadnych ograniczeń. Stąd też tak wielka liczba przestępstw.

Nie zawsze przestępstwa te mają podkład romantyczny. Powody zbrodni są czasem śmiesznie małostkowe i dla Europejczyka nawet niezrozumiałe. Przed kilku dniami na ulicy znaleziono trup kontrolera tramwajowego, zarżniętego przez konduktora za uchylenie mu uwagi wobec publiczności. Skompromitowany konduktor zaprzysiągł zemstę, wyszedł noca kontrolera na pustej ulicy i kilku pchnięciami noża położył go trupem na miejscu.

Jeszcze bardziej zadziwiający jest wypadek, jaki zdarzył się w Rio de Janeiro, w jednej z tamtejszych restauracji. Pikolak, nalewając gościowi kawę przez nieostrożność wylał kilka kropeł na jego spodnie. Rozwścieczony gość zażądał przywołania gospodarza. Ponieważ właściciela nie było w lokalu, gość odszedł. Nazajutrz zwrócił się do gospodarza z żądaniem zwrotu kosztów za poniesione szkody wskutek nieostrożności pikolaka. Gdy pikolak począł się usprawiedliwiać, gość zdenerwował się, wyciągnął rewolwer i zastrzelił biednego pikolaka.

Przyczyny podobnych morderstw do szukania się należy w niekaralności sądowej tego rodzaju przestępstw. Nie mówiąc już o przestępstwach o podkładzie romantycznym, które według tamtejszych praw w 99 wypadkach na 100 kończą się uniewinnieniem oskarżonego, sąd we wszystkich innych sprawach o morderstwo doszukuje się

okoliczności łagodzących,

nie uznaje zaś tylko morderstw rabunkowych.

Do jakiego stopnia sięga tolerancja sądów, świadczy niedawno zatwierdzone w Meksyku prawo, ustanawiające w dwóch wypadkach bezkarność za morderstwo. W myśl owego prawa ojciec upoważniony jest do zabicia uwodziciela swej córki, jak również uwodziciel.

To samo prawo przysługuje zdrazcy nemu małżonkowi w stosunku

do niewiernej żony i jej kochanka.

Nie mówiąc już o prawnym nonsensie, który jest niedopompienia w praworządnym państwie europejskim, o nonsensie, w myśl którego państwo pozostawia obywatelowi funkcje sędziego śledczego, prokuratora i kata, trudno pogodzić się z upośledzeniem uwiedzionej córki, która jest ofiarą i stanowi obiekt przestępstwa, a nie jego przedmiot.

To meksykańskie prawo wywołało protesty nawet wśród obywateli innych państw południowo amerykańskich. Do szło do tego, że w Buenos Aires tłum obrzucił kamieniami gmach poselstwa meksykańskiego.

a w Guatemali jakaś pisarka meksykańska, która wyszła na estradę by wygłosić odczyt, obrzucona została zgniecionymi jabłkami i musiała ratować się ucieczką.

Wracając jednak do warunków bezpieczeństwa w tym dziwnym kraju, trze-

ba zaznaczyć, że Brazylijczyk chwytając broń nietylko na ulicy.

Przed niedawnym czasem w Rio de Janeiro popełniono sensacyjne morderstwo w gmachu parlamentu.

W sali posiedzeń sejmiku brazylijskiego wszczęli między sobą rozmowę dwaj zagorzali przeciwnicy polityczni: liberal z przekonania dr. Manuel Francisco de Souza Filho i konserwatysta dr. Ildefonso Simoens Lopez.

Rozmowa przyjęła po chwili burzliwy charakter.

Po wymianie niezbyt parlamentarnych zdań, doszło między nimi najpierw do bójki na pięście, następnie Lopez wyciągnął rewolwer a Filho długi sztylet.

Posłowie rzucili się im na pomoc i z trudem rozdzielili zapalonych polityków.

Na tem skończyłaby się niechybnie

cała awantrura, gdyby na sali nie znalazł się również syn doktora Lopeza, dr. Louis Simoens Lopez, który rzucił się na przeciwnika swego ojca i uderzył go szpicrutą w twarz.

Rozwścieczony poseł wyrwał się z rąk kolegów i rzucił się na młodego Lopeza, który począł uciekać, dogonił go, powalił na ziemię i już wniósł do góry sztylet, lecz w tej samej chwili rozległ się huk wystrzału.

To stary Lopez, wiedząc, że syn jest w niebezpieczeństwie, ocalił go, zabijając przeciwnika.

Stary Lopez przebywa obecnie w areszcie prewencyjnym, urządzoanym z wszelkim komfortem, lecz nikt nie wątpi, że zostanie on uniewinniony z powodu łagodzących okoliczności, jak silne zdenerwowanie, obrona życia syna i t. d.

S. War.



Dziś i dni następnych
Najsłynniejsza i najpiękniejsza gwiazda Ameryki
CORINNE GRIFFITH
w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości

SERCE ULICZNIKI

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. — Pocz. seansów o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Trzej ministrowie francuscy szukają w Paryżu... lokalu

Nowy gabinet Tardieu we Francji liczy 34 członków (ministrow i podsekretarzy stanu).

Taka rekordowa nawet jak dla Francji cyfra ekscecycji uzyskano przez stworzenie trzech nowych urzędów ministerjalnych.

Są to — ministrowie zdrowia publicznego, podsekretariat stanu do spraw ekonomicznych i wysoki komisariat tu rystyki.

Ministerstwo utworzono, ministrów mianowano, ale... nie mają oni gdzie urzędować. Sprawa głodu lokalowego dręczy Paryż, a osobliwie dokuczają urzędom, które mieszczą się w dawnych lokalach pomimo rozrostu agend i personelu.

To też pierwszego dnia urzędowania wszyscy trzej nowi dostojnicy francuscy byli w poszukiwaniu... gabinetów do urzędowania, a jak okazuje się... swoich kompetencji.

W gabinecie prywatnym ministra zdrowia p. Ferry wywiązała się wskutek tego taka rozmówka pomiędzy jego sekretarką a przybyłymi na pierwszy wywiad dziennikarzami.

— Co zamierza czynić minister pa-

ni? — pytano.
— Niestety, dopiero urodziliśmy się i jeszcze nic nie wiemy — brzmiała odpowiedź.

— A jakie są atrybucje pani szefa?
— To wiadomo. Mój minister będzie się zajmował zdrowiem ludzkim, ale gdzie to będzie czynił, niewiadomo.

Z tych kłopotów trzech nowych ministrów Paryż dobrodusnie śmieje się. Niewątpliwie jednak trzy nowe postacie ministerjalne, których autorem jest Tardieu, znajdą swoich kamieniczników.

WYSZŁA Z DRUKU

(nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj”)

Godzina życia mężczyzny

STANISŁAWA BALA.

Cena 2 złote.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Księgarnia „Czytaj” Narutowicza 2.

Urzędowe tabele

oglądać można codziennie w Kolekturze Loterii Państwowej

KURT WYTRZYC

Piotrkowska 141, tel. 163-49
Dotychczas padły wygrane 10.000, 5.000, 3.000, 2.000 i wiele po 1.000 i 500 zł.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”
Na aparatach „Western-Electric”

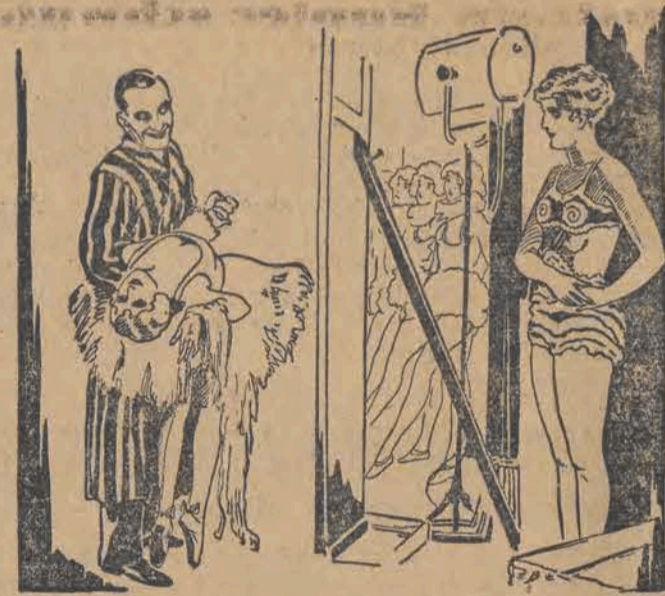
Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebój sezonu. — Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

— jako —

Spiewak Jazzbandu



Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i punktualnie o 10

Żono! ze sceny do domu

Proces zazdrosnego męża przeciw dyrektorowi Music-hallu

Czy mąż może zabronić żonie ukażywania się na scenie w music hallu? A właściwie, czy może zabronić dyrektorowi takiego przybytku pokazywania na scenie cudzej żony bez zgody jej męża?

Na pytania te odpowiedzieć musi wydział cywilny sądu paryskiego w związku ze sprawą wytoczoną dyrektorowi jednego z music-hallów przez mającego amerykańskiego, Nelsona Morrisa, męża utalentowanej artystki kabaretowej, występującej pod nazwiskiem Jane Aubert.

Piękna Jane pomimo zakazu zazdrosnego Jankesa zawarła umowę z dyrektorem jednego z kabaretów i co wieczór produkowała się wobec widzów w kostiumach dość dramatycznych.

Dotrowadzony do pasji, mążnek artystki wszczął proces rozwodowy, a jednocześnie wystąpił na drogę sądową przeciwko owemu dyrektorowi, żądając odszkodowania

za „pokazywanie żony w sumie 200 ty-

sięcy franków, oraz po pięć tysięcy franków za każdy występ.

Adwokat powoda akcentował w czasie rozprawy sądowej ową problematyczność strojów pięknej Jane, jako okoliczność dla niej obciążającą.

— Myli się pan, — zaprotestowała artystka, — nosiłam spódniczki aż do tańd sięgające!

I wdzięcznym ruchem wskazuje miarę sięgającą o parę centymetrów poniżej biodra!

Dyrektor kabaretu broni się tem, że

nic go nie obchodzi

stan cywilny artystki: jeśli ta stanowi odpowiedni materiał sceniczny, a jest pełnoletnią, dyrekcja ją angażuje i nie dba o resztę.

Dalsze rozprawy w tej sprawie odroczone, by wezwać nowych świadków. Tymczasem Jane występuje, a Jankes szaleje ze złości.

Młodziutka baletnica porwana z Warszawy przez handlarzy żywym towarem

Warszawski „Dobry Wieczór“ donosi: Potworne zbrodnie handlarzy żywym towarem, mimo walki, jaką toczy z nimi cały świat kulturalny, nie ustają ani na chwilę.

Oto nowy fakt niebywałego rozpowszechnienia się tych hien ludzkich.

18-letnia zdolna i bardzo przystojna absolwentka jednej ze szkół baletowych w Warszawie, panna Hanka L. (Piękna nr. 3) przeczytała w jednym z pism stołecznych następujące ogłoszenie:

„Zagranicę, do jednego z wielkich teatrów rewjowych poszukiwana jest młoda, zdolna adeptka sztuki tanecznej. Oferty przyjmuje osobiście dyrektor O. R. „hotel...“

Ponieważ młoda tancerka oddawna marzyła o laurach kariery baletowej na scenach zagranicznych więc też po naraździe z matką udała się pod wskazany adres.

Mężczyzna o semickich rysach, który przedstawił się jako dyrektor, podał się za przedstawiciela wielkiego teatru rewjowego w Berlinie.

Panią bardzo mu się podobała, więc od razu zaproponował jej podpisanie kontraktu, z gażą 80 marek dziennie.

Panna Hanka była wniebowzięta i po uświadomieniu jej matki postanowiła zamieszkać u ciotki swej, właścicielki domu handlowego w Berlinie, a w jakimś czasie później miała przyjechać do Berlina na również matka panny L.

Dworzec, kwiaty, liczne koleżanki, pożegnania, izy... żegnał Warszawę!

Ułtywał dzień, drugi i trzeci, mijał tydzień, a od p. Hanki nie było znaku życia.

Zanępowana długim milczeniem swej córki pani L. napisała do sióstrzy do Berlina, zapytać czy Hanka nie zachorowała przypadkiem.

Odpowiedź, jaka nadeszła, pograżała p. L.

w rozpacz.

Siostra donosiła, że nie wie o przyjeździe Hanka i wogóle nie widziała jej od kilkunastu lat, t. j. od czasu pobytu w Warszawie.

Pani L. odchodziła od zmysłów, za radą znajomych podała cały fakt do wiadomości

urzędu śledczego, błagając o pomoc, o ratunek jedynego ukochanego dziecka.

Policja polska natychmiast skomunikowała się z władzami niemieckimi i wspólnie wszczęto dochodzenia, które niedługo казаły czekać na rezultaty.

Dzięki sprawności policji niemieckiej udało się trafić na ślad bandy handlarzy żywym towarem,

którzy porwali Hnkę L. i oto wczoraj w porcie hamburskim zatrzymano całe godne „towarzystwo“, eskortujące 7 młodych dziewcząt, pośród których była także p. Hanka.

Krwawy bój w płonącym domu

Jeden z walczących samobójczy, drugi ciężko ranny

Łódź, 16 marca.

Krwawy przebieg miała uczta weselna, odbywająca się w zagrodzie Jana Jasińskiego w Burzyńcu pod Łodzią.

Po północy, gdy licznie zgromadzeni goście bawili się „na całego“, pod okna chaty przybyli parobczakowie z sąsiedniej wsi, którzy w natargowy sposób poczęli się domagać poczęstunku. Gospodarz wyniósł im butelkę wódki i miskę jada, za co mu parobczakowie grzecznie podziękowali.

Gdy jednak spożyli wszystko, poczęli się domagać następnej porcji.

Tym razem Jasiński już nie wyszedł do nich.

Oburzeni młodzieńcy rzucili wówczas w okno próżną butelkę, wybił szybę i trafili w lampę. W izbie powstał pożar.

Jedni z biesiadników poczęli tłumić ogień, drudzy zaś wybiegli na podwórze, by rozprawić się z parobczakami.

Wynikła bójka. Parobczakowie, uzbrojeni w widły i w noże, zmusili swych przeciwników do ucieczki i wtargnęli

do zagrody, w której odbywała się uczta.

Nieliczni goście, zajęci gaszeniem pożaru, na ich widok, również zbiegli.

Zwycięzcy pozostali sami. Zasiadli do stołu i poczęli się raczyć wódką. Tymczasem Jasiński i jego biesiadnicy zaalarmowali sąsiadów, którzy uzbroili się w siekiery i ruszyli do zagrody, zdobytej przez parobczaków.

Walka przeciągnęła się do świtu, gdy wreszcie zjawili się policja.

Dwaj gospodarze Antoni Babik i Michał Szymański, ciężko ranni, zostali przewiezieni do szpitala. Pierwszy z nich po kilku dniach wyzionął ducha, a drugi wprawdzie wytrzymał się z ran, lecz pozostał na całe życie kaleką.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano Piotra Pieszczyka, Franciszka Włodarczyka, Antoniego Blachnię i Józefa Spiocha.

Stanęli oni przed sądem, który Pieszczyka i Włodarczyka skazał po czterech latach, a pozostałych po roku i sześciu miesięcy więzienia.

Żarówka z dzwonkiem alarmowym

Jak pomysłu kupiec schwytał złodzieja

Łódź, 16 marca.

P. Abram Bojman, właściciel sklepu galanteryjnego przy ulicy Sienkiewicza już od dłuższego czasu czyhał na złodziei, którzy co kilka dni kradli mu żarówki z lampy, zawieszanej nad szyldem reklamowym. Nie mógł ich jednak przyłapać.

Wieczorem spędzał umyślnie kilka godzin przed bramą, wysyłając przed sklep żonę i córkę, lecz mimo zaręczonych obserwacji, żarówka ginęła w dalszym ciągu, a sprawcy kradzieży pozostawali nieuchwytni.

— A jednak ja ich muszę złapać — denerwował się kupiec — Znajdę na nich sposób!

I znalazł rzeczywiście. Połączył żarówkę z dzwonkiem elektrycznym, którego dźwięk rozlegał się w mieszkaniu, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie ze sklepem i czekał cierpliwie na wyniki swej pracy.

Trzy dni upłynęły w zupełnym spokoju. Czwartej nocy, około godziny drugiej, dzwonek wreszcie się odezwał. Kupiec wyskoczył w bieliznie na ulicę i schwytał jakiegoś młodzieniaszka na gorącym uczynku kradzieży żarówki.

— A więc mam cię nareszcie, mój kochany — triumfował p. Bojman. — Tak długo ciebie ścigałem, aż w końcu wpadłem na pomysł!

Złodziejaszek, widząc, że nie będzie mógł czmychnąć, spuścił smutnie głowę i pozwolił się odprowadzić do komisariatu.

Był to, jak ustalono, 23-letni Szlama Jakubowicz, bez stałego miejsca zamieszkania.

— Panie przodowniku — tłumaczył się policjantowi, spisującemu protokół — nie jestem złodziejem. To była zemsta osobista.

— Jaka znowu zemsta?

— Moja narzeczona była służącą pana Bojmana. Gdy ją wydalono bez żadnego powodu, postanowiłem dać nauczkę temu kupcowi. Żarówka, to przecieź głupia rzecz, nawet kraść tego nie warto.

Jakubowicza osadzono w areszcie.

Na sprawie przysłał się on do systematycznych kradzieży i znowu, jako morderca, podał zemstę. Skazano go na trzy miesiące więzienia.



— Panie gospodarzu, chciałbym pojąć za żonę jedną z pańskich córek.
Gospodarz: Jasną czy ciemną?...

Blondynki giną!

Uczeni biją na alarm

Znawcy męskich upodobań twierdzą, że „mężczyźni wolą blondynki“. Jeśli tak jest w rzeczywistości, to mężczyźni stanowczo mają rację, gdyż na korzyść blondynek przemawia bardzo wiele.

Znany antropolog dr. Osborne stwierdził, że charakterystyczną cechą blondynek jest wysoki wzrost.

kształtna budowa i siła fizyczna.

Inny uczyony dr. Mestinger na podstawie wieloletnich obserwacji na grupie amerykańskim, doszedł do przekonania że z blondynkami znacznie łatwiej można „dać sobie radę“ i że znacznie łatwiej

i prędzej wychodzą one za mąż, niż brunetki.

Tem groźniejszą dla liczących wśród rasy męskiej wielbicieli blondynek będzie wieść, że na ostatnim międzynarodowym kongresie eugenicznym w Londynie stwierdzono niewątpliwie

zanik prawdziwych blondynek.

Dane statystyczne wykazały, że na 100 dzieci zaledwie pięć dziewczynek ma jasne włosy: wobec czego istnieje uzasadniona obawa, że wkrótce blondynki będą najrzadszym zjawiskiem na świecie.

Niech więc cieszą się wszystkie prawdziwe blondynki — jasne ich włosy są za datkiem szczęścia, i jedna z najważniejszych kwalifikacji do szczęśliwego zamażpójścia.

Włamanie

Ubiegłej nocy dokonano włamania do mieszkania Heleny Bonasowej przy ulicy Kilińskiego 23. Łupem złoczyńców padła garderoba, wartości przeszło 3000 złotych. Policja, zawiadomiona o występie złodziejskim, wszczęła dochodzenie, które na razie nie dało żadnych rezultatów.

Ubiegłej nocy dokonano włamania do mieszkania Benjaminą Orłowskiego, przy ulicy Targowej 36. Łupem złoczyńców padła garderoba, wartości przeszło 2000 złotych. Policja, zawiadomiona o występie złodziejskim, wdrożyła dochodzenie, które dotychczas nie dało żadnych rezultatów.

Czarująca
Uroczą
Kuszącą
Poneśną
Zachwycającą
Rozkoszną

BETTY AMANN bohaterka „Asfaltu“ i porywająca swą brutalną męskością wielki akt dramatyczny HENRYK GEORGE w obrazie

„Skazaniec ze Stambulu“

Następny pro ram **Grand-Kina.**

Jego Niewolnica
reżyserji GEORGE FITZMAURICE

Kobieta, która zabiła kochankę

W roli głównej najpiękniejsza kobieta Ameryki
DOROTA MACKAIL
oraz 100% meż zyzna **Milton Sills.**
Wkrótce **LUNA.**



Humor niedzielny

Gancegał udał się do lekarza.
 — Co panu jest? — pyta lekarz.
 — Nie wiem — odpowiada pacjent — przypuszczam, że się zaraziłem. Nie mogę spać w nocy.
 — Dobrze, ale bezsenność nie jest przecież zaraźliwa...
 — A ja myślę, że tak — odparł Gancegał — bo wie pan doktor, u moich sąsiadów jest małe dziecko, które również nie śpi całą noc...

Było to w Gonkovicach małej miejscowości kuracyjnej. Pewnego dnia przybyła tam na gościnne występy nędzna trupa aktorska, która miała odegrać sztuczki p. t. Młynarz i jego syn.

Sztuka jak na owe czasy i na panującą tam nudę była bardzo efektowna. W pewnym momencie występował nawet duch. Cała trudność polegała jednak na tem, że nie można było być odpowiednich ubiorów dla ducha. Wreszcie porażono sobie w ten sposób, że pożyczono w zakładzie kąpielowym prześcieradeł, a których uszyto dla ducha kostjum. Wszystko poszło jaknajlepiej, publiczność bawiła się cudownie, lecz w najokropniejszym momencie, gdy duch wszedł na scenę, publiczność zaczęła ryczeć ze śmiechu. Okazało się bowiem, że na każdym z prześcieradeł widniał napis

— „Własność zakładu kąpielowego w Gorzkowicach“.

Blum i Gancegał chcą skorzystać z basenu górskiego, przeto zaopatrują się w kostjmy kąpielowe. Właśnie sprzedawczyni w jejnym sklepie pokazuje im bogaty wybór kostjumów w różnych kolorach.

— Może pan wzięmie ten jasno-zielony — na mawia sprzedawczyni — albo może ten czarny?..

Blum po długim wahanu zgodził się wreszcie na jasno-zielony. Gancegał zastanawia się jednak niezdecydowany.

— No, coś postanowił? — pyta go przyjaciół.

— Wiesz co, wezmę ten czarny... odpowiada. — Gancegał — Czarny można nosić również wieczorem...

Gancegał kupuje sobie towar na ubranie.
 — Radzimy panu więc ten towar...
 — A czy to jest mocne, trwałe? — pyta Gancegał.
 — Pan tego nigdy nie zedrze, to jest żelazo!..

Gancegał dał się namówić i wziął towar. Na jutro jednak zauważył, że cały towar posiada żółte plamy niewiadomego pochodzenia. Pobiegł więc do sklepu z krzykiem:

— To jest oszustwo, skandal, zawolałam policję! Wczoraj kupiłem towar, a dziś są już na nim jakieś żółte plamy!

Na to właściciel sklepu
 — Czego się pan denerwuje? Przecież mówiłem panu, że to jest żelazo. Pewnie żelazo troszko zardzewiało...

Hallo! Tu radio!..

NIEDZIELA, dnia 16-go marca

Godz 11.30 „Wesele krakowskie” w wykonaniu artystów teatru im J. Słowackiego w Krakowie. 11.53 Sygnał czasu. Hejnał marjański. 12.10 Poranek symfoniczny z Krakowa. 13.55 Koncert orkiestry tambur-mandolinowej uczennic gimnazjum żeńskiego. 14.35 Audycja dla dzieci i młodzieży. 15.20 Recytacje poetyckie utworów: Powlikowskiej, Konopki, Gałuszki i Żuka-Skarżewskiego. 15.40 Jazz P. R. w Krakowie. 16.15 Anegdota regionalna. 16.30 Odczyt „Pojęcie prawa u Stanisława Wyspiańskiego”, wygł. dr. Gołęb. 16.45 Przemówienie wojewody Kwaśniewskiego, reprezentanta kurji metropolitalnej, prezydenta Krakowa inż. Rolle, prezesa akademii umiejętności profesora dr. Kostaneckiego. 17.15 „Przysięga Kościuszki” 17.40 Koncert chórny seminarium im. św. Rodziny w Krakowie. 18.05 „Zadanie małego Stasia o radio” 18.15 „Spiszący przed mikrofonem” — „Zaklęty staw” — rozmowa basy z juhasem 18.35 „Pieśń Wawelu”. 19.10 Feljton podróźniczy — wygł. dr. Nowak. 19.25 Rozmaitości. 19.45 „Coś z Podhala”. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Transmisja hejnału. 20.05 „Przechadzka po Krakowie” 20.35 Koncert wieczorny. 22.05 „Dla naszych przyjaciół zagranicą” — wycinki z obecnej literatury o Polsce. 22.30 Komunikaty. 22.55 Fragment z „Czerwonego Marszu” 23.10 Muzyk. koncert. 24.00 Transmisja: hejnał marjański.

Teatr Świełny CASINO

Dziś po raz ostatni!

Wielki podwójny program.

„Grzesznica bez grzechu”

Losy młodej węgierki w Wiedniu i walka jej z fałszywą pruderią mieszczańską.

W rolach głównych: **Esther Ralston i James Hall**

jako oficer austriacki,

„IGRASZKI KOBIET”

Komedja salonowo-erotyczna w paryskim eleganckim świecie.

W rolach głównych: **Adolphe Menjou** oraz partnerka jego **Margaret Livingston** słynna uwodzicielka filmowa.

Ork. pod dyr. L. Kantora. Pocz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc na I seans wszystkie po 1 zł.

Stan zdrowotny młodzieży szkół powszechnych nie jest zadawalający

mimo wysiłków władz, nauczycielstwa i lekarzy

Łódź, 16 marca.

Proskę i higienę o stan zdrowotny młodzieży szkolnej postawiono na pierwszym planie dopiero w ostatnich latach. Właściwa konsekwentnie przeprowadzona opieka lekarsko-gigieniczna datuje się od niezbyt dawna.

W szkołach zaprowadzono opiekę lekarską, wykonywaną przez lekarza-higienistę, przyczem do pomocy dodano mu je dną higienistkę szkolną.

Praca lekarza szkolnego polega przede wszystkim na badan u dzieci szkolnych każdego z osobna w sposób możliwie najbardziej szczegółowy. W wypadku stwierdzenia niedomagania, lekarz zawiadamia o tem niezwłocznie rodziców lub opiekunów na specjalnych blankietach z uwagami w kwestji leczenia.

W razie stwierdzenia choroby zakaźnej chore

dziecko izoluje się

na pewien okres czasu od reszty dzieci. Jeśli u dziecka stwierdzi się brud i brak higieny, higienistka poucza wówczas rodziców o warunkach utrzymania dziecka w czystości.

Rodzice naogół nie wykazują zbyt wielkiego zrozumienia dla spraw higieny dlatego też obowiązek uświadamiania rodziców spada również na barki nauczycieli, którzy pozostają w ściślejszym kontakcie z rodzicami.

W porze zimowej w niektórych szkołach rozdaje się

śniadania

tym dzieciom, które w domu przed pójściem do szkoły nie otrzymują ciepłej strawy.

Latem wysyła się dzieci na kolonie letnie,

oczywiście nie wszystkie, lecz tylko te, które najbardziej na odpoczynek zasługują.

Mimo to stwierdzić należy, że ogólny stan zdrowotny młodzieży szkół powszechnych nie jest zadawalający. Stan ten ulega pewnej poprawie w stosunku do uczniów klas wyższych. Wynika to przeważnie z okropnych niehigienicznych warunków mieszkaniowych, w jakich dziecko przebywa poza szkołą.

Świątynia muzyki w Chicago

Nowowytbudowany gmach opery w Chicago zarówno pięknym swej architektury jak i wspaniałym urządzeniem wnętrza przewyższa wszystkie istniejące gmachy, poświęcone muzyce i pieśni. Dość powiedzieć, że koszt budowy wyniósł

20 milionów dolarów,

czyli około 180 milionów złotych.

Front gmachu, podparty szeregiem monumentalnych, ozdobionych rzeźbami kolumn, rozciąga się na 120 metrów, tworząc niezwykle piękną całość.

Wnętrze poza wielką salą operową

3.470 miejsc,

obszernie, zbytkownie urządzonej poczekalniami, palarniami oraz lokalami dla dyrektora, artystów i personelu technicznego, obszernymi studjami, obejmuje również drugą salę teatralną, zwaną „małym teatrem“.

Ogromna scena opery wyposażona jest we wszystkie najnowsze urządzenia techniczne, pozwalające na rozmaite eksperymenty dekoracyjne. Personel opery składa się z

580 artystów.

nie licząc personelu technicznego i administracyjnego.



„Pająk w sieci”

Widowisko, które zapiera dech w piersi

W stolicy Austrii ukazała się na scenie sztuka, która na długie tygodnie będzie sensacją tamtejszych teatrów. Sztuka ta, to „Pająk w sieci” Curslera i Brentano, po mistrzowsku przyswojona scenie wiedeńskiej przez wybitnego autora Feliksa Saltena.

Podobnego rodzaju sztuki nie widział jeszcze nie tylko scena wiedeńska, ale żadna inna scena europejska.

Przedstawienie zaczyna się jak zwykła rewja: jazzbandem i występem młodej tancerki, — publiczność jest nawet nieco rozczarowana: „Czyż poto przyszła do teatru, by na to patrzeć?”

Ala rozczarowanie nie trwa długo, rewja przyjmując gwałtownie obrót: na scenie zarówno jak na widowni zaczynają się dziać niesamowite rzeczy, w które, mimowoli, cała publiczność zostaje wciągnięta. Jakiś starszy pan siedzący w krzesłach z młodą piękną damą okazują się głównymi bohaterami akcji, na sale wkracza policja, widownia zostaje sfotografowana, każdy czło wiek z publiczności posadza swego sąsiada, że został tu tylko podstawiony przez dyrekcję teatru i wreszcie po wielu perypetjach sztuka się kończy.

Treść sztuki jest zupełnie niemożliwa do oddania, tak jak niepodobna oddać nastroju i towarzyszącego jej napięcia. Dość powiedzieć, że publiczność przeżywa wieczór pełen emocji i niespodzianek. W czasach dzisiejszych nie jest to rzecz łatwa, ani często spotykana.

Upadek med'olańskiej „Scali”

Słynna opera w obliczu bankructwa

Nielada sensację wywołała w całych Włoszech wieść o krachu finansowym słynnej med'olańskiej „Scali“.

Teatr ten, (jedyny we Włoszech stały teatr) ma obecnie deficyt, wynoszący dwa miliony lirów.

Obecny sezon jest znacznie krótszy od poprzedniego i trwa tylko przez pięć miesięcy. Frekwencja publiczności jest bardzo mała, a stąd właśnie pochodzi deficyt.

Rząd włoski zamierza, by nie dopuścić do katastrofy, wystąpić z pomocą finansową. „Scala“ zostanie przede wszystkim zwolniona z dość znacznych podatków i od obowiązku uiszczania na rzecz skarbu państwa tantiem od utworów, których prawa aktorskie już wygasły. Znaczący przypuszczają jednak że pomoc ta nie będzie skuteczna i że rząd będzie musiał wyasygnować prócz zwolnienia od podatków jeszcze znaczne subsydia.

Ważny komunikat

Dziś w nocy dyżurnia anteki: N. Eperzeina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowowiejska 15)

NAJNOWSZA WIADOMOŚĆ! ZOSTAŁA SFILMOWANA



Złota Stana

W rolach głównych **Gustaw Fröhlich i Gerda Maurus.**

Jutro premiera „CASINO”.

GRAND KINO HIGIENA SEKSUALNA

Rewelacyjny film, poruszaący niesłychanie doniosłe zagadnienia, o których każdy wiedzieć powinien.

Dzisiaj i dni następnych! Pierwszy raz z Łodzi! Tylko dla dorosłych!

Z rozporządzenia władz filmu dla pań i panów razem wyświetlać nie wolno. W niedzielę o godz. 12 w poł. seans tylko dla pań. Od g. 2 poł. wszystkich seansów dla pań. W dni powszednie o godz. 4 po poł. tylko dla pań, następnie seanse wyłącznie dla panów.

SKRZYDLATA FLOTA Nieście ponownie najbiedniejszym!

Choroby płucne są uleczalne



Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel szorstki, nocne pory, katar oskrzeli, katar krtań, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwio-płucie, ciężkość, rzeżenie asmatyczne, kłucie w boku i t. d.

są uleczalne. Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę zadać mojej książce p. t. „Nowy system odżywcy” który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwalnianie krwi od ciężkości. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację według mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy komu dolega o cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezboleśnie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz nanowem zaakceptuje ten upany za doskonały przez wibitnych profesorów

NOWY SPOSOB ODŻYWIANIA.

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsługiwany zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy wzmocnić dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta doda o otuchy radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin — Neukölln Ring-banstrasse Nr 24 Oddział 648.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 29 i, tel. 1 22-89 (przy przystanku tramw. pabianickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka Kąpiele świetlne, lamna kwarcowa elektryzacja, Roentgen, szczytienia analizy (mocz, krew, płocem wydzielin itd) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 złote.**

SANATORJUM HOCHSTEIN

ZIMOWA KURACJA w Ober-Schreiberhau (Riesengebirge)

Klimatyczne górskie sanatorium, położone słończnie i ukryte przed wiatrami u stóp Hochsteinu. Posiada 2 morgi dużego parku, nowoczesny budynek z 100 elegancko urządzonej pokojami, ciepłą zimną wodą, centralnym ogrzewaniem, nowoczesne urządzenia kąpielami w domu i wina

Leczenie chorób wewnętrznych i nerwowych. Wszelkiego rodzaju kuracje djetyczne.

Pierwszorządna kuchnia.

Dyrektor lecznicy: Dr. Störmer.

Dr. med. Wołkowiński
Cecelińska 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz w niedzielę i święta 9-1 Dla pań od 5-6 oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażki
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczościowych ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona Nr 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 12-2 17 1/2-8 1/2 w.

KINO - TEATR „BAJKA”
Franciszkańska 31 a róg Brzeskiej. Dojazd tramwajami 1 6 i 14.
Od wtorku dn. 11 marca r. b. **Wielka epopeja miłości i bohaterstwa HURAGAN**
Reżyserji Józefa Lejtesa, twórcy obrazu „Z dnia na dzień” w rolach głównych **ZBYSZKO SAWAN RENETA RENEE A. ZELWEROWICZ**
Początek codziennie o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej. Ceny wszystkich miejsc na pierwszym seansie po 50 gr. Doborowa orkiestra pod kierun. **A. Richtera.**

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Szajka

„Czerwonych Dżentelmenów”

Sensacyjno-kryminalny roman, osnuty na tle życia Łodzi i Warszawy.

Napisał dla „Expressu” Jan Star.

— Nie chcę roboty „na mokro”...
— A kto mówi, że na mokro? Gębę jej chusteczką zatkaasz, żeby nie mogła wrzeszczeć i sprawa załatwiona... Czy trzeba od razu zadzgać?
— No, dobra... Ile chcesz za te klucze?
— Zarobek do połowy...
— Zgoda... Jaki adres?
— Zapisz sobie: Aleksander Watten, Sienkiewicza Nr.***... Dozorcy powiesz, że idziesz do akuszerki, która mieszka na tych samych schodkach, tylko na pierwszym piętrze... Watten mieszka na drugim piętrze z frontu... Jeszcze raz ci powiadom, że można się tam dobrze obłowić, ale wystarczy dla nas obdwu, gdy uda ci się chociaż zwedzić te dwa futra, które wiszą w przedpokoju...
— Rozumiem... Dawaj łape... Jutro będzie gotowe... Ale pamiętaj, jak wpadnę, dasz mi adwokata i kaucję złoźysz...
— Zrobione...
Uściskali sobie dłonie i tracili się kieliszkami. Kopeć zaobserwował, jak jeden z mężczyzn, ów Walek, schował klucze do tylnej kieszeni spodni.
— Żeby je tylko dostać w swoje ręce — pomyślał weteran kunsztu złodziejskiego.
Poszedł do bufetu, zapłacił rachunek i wyszedł na ulicę. Przez okno mógł dokładnie widzieć wszystko, co się dzieje w szynku, bo firanka była w jednym miejscu uchylona.
Prześladowała go nieopanowana trema, jak wówczas, gdy po raz pierwszy

cyklistówka, szalik zamiast krawata i — wszystko... W największe mrozy biegło się po ulicach bez palta z podniesionym tylko kołnierzem u marynarki... Dziesiętysię złodziej — to elegant z Paryża...
W oddali rozległo się wście wrzającego się w stalowy łuk szyn tramwaju, poczem zadźwięczał rażno dzwonek.
Kopeć stanął w pogotowiu za Walekiem. Może nie będzie trzeba nawet wchodzić do tramwaju, jeżeli się zrobi ttek? Serce uwięzło mu w krtani, gdy namacał w ścisisku, jaki się wytworzył na schodkach, wypchaną kluczkami kieszeń.
Kilka zręcznych posunąć ręką i już ma w swoich palcach upragnione klucze A teraz — zmykać stąd jaknajdalej.
— Co to, panie konduktorze, na Wołę tramwaj jedzie? — zapytał z głupiafrant.
— Gdzie tam znowu na Wołę!
— Cholera! — zaklął Kopeć i poczęł przepychać się z powrotem. Ledwo postawił nogę na chodniku, tramwaj ruszył w dalszą podróż.
— A teraz chodu na Sienkiewicza po futerko, które wisi w przedpokoju...
Ziemia paliła mu się pod stopami, nie chciał jednak wsiąść ani w dorozkę ani w samochód, bo to nie było zbyt bezpieczne. Skreślił od razu w boczną ulicę i pocałował przed siebie spokojnym równym krokiem. Spieszyc się też nie mógł, bo ktoś mógłby pomyśleć, że ucieka.
Po kwadransie znalazł się przed bramą domu na ulicy Sienkiewicza Nr.***. Zadzwońił, z drżeniem serca oczekując rozmowy z dozorcą.
— A wy do kogo po nocy?
— Do akuszerki, bo moja gospodni zaniemogła... Nie patrz się pan na mnie jak na raroga, bo też jestem dozorcą, tylko z mniejszej kamienicy na Chmielnej...
— Włazić i dużo nie gadać...
Nie trzeba było tego Kopeciowi dwa razy powtarzać.
Wszedł pewnym krokiem do frontowej klatki schodowej i skierował się przezornie na drugie piętro. Zatrzymał się przy oknie i gdy zobaczył, że dozorca wszedł do swego mieszkania, cicho ssunął się po poręczu na dół.

Przyłożył ucho do drzwi — cisza. Dla pewności potarł zapalną i przy jej świetle przeczytał wryte na mosiężnej tabliczce nazwisko: Aleksander Watten. To samo nazwisko, o którym wspominał tamten w szynku.
Splunął w garść i bezszelestnie włożył kluczek do otworu w zamku.
Ach, żeby to już było po wszystkim! Kopeć nie ma już tej zimnej krwi, co dawniej, ani tego zamilowania do niebezpiecznej „roboty”... Teraz chodzilo mu tylko o to, by zdobyć owe drogie futro, wiszące w przedpokoju i wydostać się na wolność.
Przekręcił kluczek w zamku i drzwi ustąpiły. Orientował się w ciemności jak kot. Wyczuł, że wieszak powinien się znajdować po prawej stronie od drzwi.
Jest. Narzucił szybko na siebie miękkie futro, czapkę wsunął do kieszeni, a zamiast niej nałożył na głowę kapelusz. Bo jakże: cyklistówka i futro? Pierwszy lepszy policjant zatrzymałby go na ulicy i odprowadził do komisariatu.
Nagle przez ciało złodzieja przyszył ciarki. Jak się teraz wydostanie na ulicę? Dozorca zatrzyma go przecie z pewnością.
— A to licha! — zaklął w duchu. — Że też wcześniej o tem nie pomyślałem.
Począł się zastanawiać, jakby teraz postąpił ów Walek. Z pewnością miał pieniądze i zamknąłby dozorcę gębę grubszym banknotem. Można byłoby wypróbować i ten sposób, ale cóż z tego gdy nasz Kopeć miał w kieszeni zaledwie kilka złotych.
Po krótkim namyśle postanowił pójść na pewniaka. Otworzył mu dozorca bramę — to dobrze, nie otworzy, to kozikiem pod zębem.
Trudno — będzie pierwsza robota na mokro.
Poprawił kapelusz na głowie, wsunął twarz w futrzany kołnierzyk i zszedł do bramy. Nacisnął dzwonek i otworzył kozik w kieszeni. Całe szczęście, że w bramie było ciemno, bo dozorca skłonił się grzecznie i powiedział:
— Dobry wieczór panu dyrektorowi...
D. c. n.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

9 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

10,000 zł. wygrał nr. 37870.
5000 zł. wygrał nr. 171059.
Po 3000 zł. wygrały n-ry 22925 63706 173989.

Po 2000 zł. wygrały n-ry 13310 16044 34116 64251 67999 71732 74004 156918 182486.

Po 1000 zł. wygrały n-ry 11826 17199 26060 36290 54317 71529 130231 135782 163557 165615 169401.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 9714 31242 56443 60675 60782 63815 68067 75229 75269 80796 87844 91030 101473 105421 106759 130170 149146 173636 199592 200211 202887 209106.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 1960 5359 12636 15786 25700 28784 32542 32777 35723 45999 77647 77838 82257 87387 91666 92485 95504 96782 97074 99148 99350 104401 105728 108095 123628 124628 125619 127097 128390 128794 128850 130295 130684 131238 138632 140840 141578 142420 143706 143883 150826 151526 152017 154346 153240 156099 159541 161128 161636 164288 170894 171234 173314 174362 174850 179406 181544 182992 184836 186168 193650 200550 202419 206961 206164.

STAWKI:

247 66 432 72 531 604 779 827 37 46 1259 1429 35 532 787 828 92 2003 2186 228 724 2070 71 189 98 370 4155 4268 301 308 799 955 59 5531 765 960 8116 433 515 65 768 810 7065 296 634 823 70 971 8015 385 321 89 483 84 735 41 54 909 9054 174 80 609 801 903 10014 425 515 883 11016 496 646 76 891 901 43 46 12141 200 28 57 86 347 88 523 700 959 13027 30 62 206 369 843 14127 289 304 424 692 796 15451 53 87 817 10054 318 490 981 17073 353 562 830 18191 246 74 390 583 97 711 840 19046 208 584 823 20260 96 367 73 488 526 875 919 21612 762 879 905 22100 96 855 955 83 23070 110 206 208 306 486 14013 205 465 572 685 804 937 28277 377 426 94 576 808 79 26274 353 409 84 531 34 451 57 84 829 53 947 27130 277 359 423 736 77 985 968 28151 331 429 46 799 933 29040 97 234 455 75 881 10209 584 605 96 725 31172 935 32273 310 41 420 400 782 33482 517 34 799 900 47 34198 587 889 35024 337 98 457 798 837 36011 107 26 274 568 601 28 722 69 37272 728 65 38013 213 313 587 671 828 919 91 39050 433 45 40182 240 483 638 42 711 74 922 41096 357 730 71 873 42167 293 379 562 600 96 704 876 43115 366 512 619 44679 772 45004 080 64 140 472 548 625 73

Table with multiple columns of lottery numbers (e.g., 46176 306 48 473 616 25 844 46 63 47135 82 365...)

Table with multiple columns of lottery numbers (e.g., 112014 114 551 708 99 873 113391 99 114128...)

Table with multiple columns of lottery numbers (e.g., 13833 17472 17962 25260 27451 35463...)

Table with multiple columns of lottery numbers (e.g., 129 60 302 772 79 902 38 73 1552 79 760 866...)

Chorzy na rup'ury i różne kalectwa!!!
RUP'TURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne.
W.Pannu Dyrektorowi Rapaportowi, zam. w Łodzi, ul. Kościuszki Nr. 9, składam publiczne podziękowanie jako Specjalście dla rup'tur za trafnie i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia...

Dr. Med. S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 155-52
Przyjmuje od 9-1 od 6-8 Dnia pań od 4-5.
Dla niezamężnych CENY LECZNIC.

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA
posadę stracić bardzo łatwo - lecz śmieć się z tego, jeśli będziesz posiadał dodatkowy zawód!
MINISTER - URZĘDNIK - ROBOTNIK - czy ROLNIK
każdy powinien znać ten zawód, na którym rozporządza czasem i najbardziej niezłomnym zapewnieniem szubka, gruntowną i najtańszą naukę z dostawaniem się do wolnych godzin od pracy.
Tylko nasza najstarsza w Polsce Zawodowa Szkoła
WARSZAWA, ul. Miodowa Nr. 10. - ŁÓDŹ, A. Kościuszki Nr. 68
Urzednikom i Bezrobotnym specjalne ulgi. Dla zamieszkałych mieszkanie

KONKURENCJAI
W pierwszorzędnym Zakładzie Fryzjerskim Damskim i Męskim M. KUPKI Południowa 12 z powodu kryzysu, ceny zostały obniżone:
Salon damski
Strzyżenie Pań 80 gr.
uczeń 60 gr.
Ondul. wodna 1.50 zł.
żelazek 1. - zł.
Manicure 70 gr.
mycie gł. i suszenie 1. - zł.
Salon męski
Strzyżenie i golenie 1. - zł.
Golenie z kolońska 40 gr.
Strzyżenie 70 gr.
chłopca 50 gr.
mycie głowy 50 gr.
masaż 50 gr.

Zakład Słusarski i mechaniczny p. f. „NOTTO”
Łódź, Targowa nr. 55, telefon 155-50.
wykonujemy jako specjalność: gruntowny remont samochodów, wszelkich maszyn, spawanie żelaza, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres słusarskiwa.
Tanie, szybko i fachowo.

Dr. med. E. REICHER
chor skórne i weneryczne
Leczenie diatermją i elektroterapią
Południowa 28
Od 8 - 10 rano, 12 - 2 i 7 - 8,30
w niedziele od 9 - 2 pp.

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia i otomana w składzie mebli B-ci Gabaliów, Nawrot 8 oraz polecamy na raty i za gotówkę wszelkie meble, a także przyjmujemy zamówienia.
RADJO - detektory, słuchawki w największym wyborze, po cenach przystępnych Radio-Lloyd Przejazd 8, telefon 158-08
SUTERYNA mieszkalna z elektrycznym oświetleniem, składająca się z pokojem i kuchnią w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Dowiedzieć się: Piotrkowska 60, lewa ofcyna w parali

Warsztat reperacyjny Samochodowy
R. SCHOLTZ i Syn
Łódź, Św. Anny 17, tel. 157-84.
Wykonujemy jako specjalność: wlercenie i szlifowanie cylindrów, bloków i wałów korbowych na specjalnych maszynach.
Gruntowny remont Samochodów wszelkich systemów przez specjalnych fachowców.
Wytwórnia części Samochodowych oraz resorów wszelkich marek stale na składzie.
Reperacja pojedynczych piór (lag).
Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

Zdrowie to skarb
PRIMEROS
antyseptycznie spreparowane
To gwarancja zdrowia.
do nabycia: optyk W. Meyerowicz
Narutowicza 8, tel. 170-21

Dr. med. P. Klinger
choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampą swarową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w i niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
(od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

KLUCZ francuski na ząbках wysuwany zaginał. Kto wskaże lub zwróci takowy, otrzyma wynagrodzenie w pozłotej wysokości u dyr. zwierzyca w Helenowie.
DAM 200 złotych za wyrobienie posady praktykanta biurowego lub inkasenta Oferty sub „W. M.”
ZŁOTY - godzina angielskiego, francuskiego, esperanta (dypłom Piotrkowska 59, lewa ofcyna, I-sze wejście, III piętro.

Dr. med. Łajchert
STOMATOLOG
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, i p. front,
tel. 149-66, od 1 1/2 - 5 po poł.
Czteropięć pokojowe
MIESZKANIE
w centrum miasta w przystoimym domu poszukuje adwokat.
Oferty pod „Śródmieście”
KUPIĘ pianino okazjnie. Pod „Gotówka” oferty do „Exp.ssu”. 17

Szczyt Elegancji
i ekonomii osiągniesz farbując swe poniszczone, obuwie, torbki, kurtki, meble w Mechanicznej Farbiarni Obuwia i wyrobów skórzanych „JEDYNA”, Łódź, Piotrkowska 106, tel. 181-50.
JUŻ NADESZŁY kolory mody wiosennej na rok 1930.
Z POWODU wyjazdu do sprzedania budka w centrum miasta z urządzeniem. Wiadomość: Zielona Nr. 65, front, sklep.
SPRZEDAM domek nowowymurowany 7 mieszkań, w tym 3 pokoje z kuchnią i sklep dla nabywców wolne. Leśna 8, dzielnica i święta od przy Drewnowskiej. Informacje na miejscu u gospodarza.

Dr. med. St. Ribergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 od 5 - 8 wiecz w niedz. od 10-12



Konarzewski przeszedł do wagi półciężkiej

Zwykle startujący w wadze ciężkiej były mistrz Polski „długi Tomek”, obecnie strzeniwał do wagi półciężkiej. W wadze tej startować już będzie Konarzewski w mistrzostwach Łodzi, które są obecnie w trakcie. Dowiadujemy się, że Stahl nosi się z zamiarami przejścia również do lżejszej wagi, a mianowicie do średniej.

Smierć sławnego cyklisty francuskiego

W Saint Etienne pod Paryżem zmarł onegdaj jeden z najslawniejszych cyklistów francuskich Paweł de Vivie. Po pseudonimie nazywano go „Velocio” lub „apotre du velo” (apostolem roweru), gdyż faktycznie całe swe życie oddał był kolarstwu i do ostatniego dnia nigdy nie chodził piechotą ani też nie posługiwał się innymi środkami lokomocji jak tylko rowerem — a zaznaczyć trzeba, że zmarł w wieku 78 lat.

W młodości swej de Vivie był znany rekordzista. Mógł się on poszczycić kolosalną ilością przebytych kilometrów. Smierć jego okryła żalobą sport francuski.

Jak zapewniali, stary sportsman cieszył się doskonałym zdrowiem i umarł na skutek ran, jakie odniósł w wypadku najechania go przez auto.

38 zwolnień wydała Garbarnia

Garbarnia krakowska pobiła rekord wydanych zwolnień piłkarzom. Oto przed kilku dniami wicemistrz Polski wydał w sekcji piłkarskiej aż 38 zwolnień piłkarzom różnych drużyn. Zwolnienia te wydane zostały na własne żądania zawodników.

Prenn pod zarzutem uprawiania zawodowstwa

Czołowy tenisista niemiecki Prenn, znajduje się obecnie w nielada opałach. Oto zarzucano mu, że znajduje się w kolizji z amatorsstwem.

W związku z tym Niemiec Zw. Lawn - Tenisowy prowadził energiczne dochodzenie, a opinia sportowa Niemiec, z niecierpliwością oczekuje wyników śledztwa.

Kurs sędziowski w Tomaszowie

W Tomaszowie uruchomiony zostanie w najbliższym czasie kurs sędziów piłki nożnej. Do Tomaszowa dojeżdżać będą wykładowcy z Łodzi z Okręgowego Kolegium Sędziów.

Nową gwiazdą bokserską we Francji

Młody bokser francuski Gardebois, znajduje się obecnie na drodze do zdobycia tytułu mistrza bokserskiego Francji. Odnosi on jedno zwycięstwo za drugim, a przed kilkoma dniami pokonał on w szóstej rundzie swego najgroźniejszego konkurenta rodaka Rilla.

Gry sportowe Ostatnie wiadomości

Międzygrupowe zawody w siatkówce o mistrzostwo Polski odbędą się 14 i 15 czerwca. Finały będą rozegrane 28 i 29 w Lublinie. Okręgowe zaś mistrzostwa w siatkówce mają być zakończone do 1 czerwca.

W Poznaniu zostanie rozegrany w dniach 29 i 30 marca męski turniej międzymiastowy w koszykówce.

Zarząd Polskiego Związku Gier Sportowych zrzekł się opieki nad grą w rugby z powodu nawału pracy w innych dziedzinach gier sportowych.

Dziś dalszy ciąg turnieju ping-pongowego z udziałem ZASS-u

W dniu dzisiejszym odbędzie się wielki trójmecz ping-pongowy z udziałem Z. A. S. S-u mistrza Warszawy, Hasmonei mistrza Łodzi oraz Makkabi (Pab.), która jest kandydatką na wicemistrza Łodzi.

Zawody te wywarły olbrzymie zainteresowanie, są one bowiem jakby eli-

minacją kandydata na przyszłego mistrza Polski. Z zainteresowania wynika, iż zawody będą się cieszyły niezwykle powodzeniem.

Trójmecz rozpocznie się punktualnie o godz. 6 pp., w lokalu Hasmonei przy ul. Gdańskiej 40.

Co dziś ujrzą sportowcy w godzinach popołudniowych

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych ujrzą sportowcy łódzcy cały szereg pierwszorzędnych imprez sportowych, z których na pierwszy plan wysuwa się mecz piłkarski Polonia — Turyści. Spotkanie to rozegrane zostanie o godz. 15.30 na boisku W. K. S.-u. O godz. 17-ej a więc po zawodach piłkar-

skich rozegrany zostanie w sali Hasmonei przy ul. Gdańskiej 40 trójmecz ping-pongowy między zespołami Z. A. S. S.-u Hasmanei i Makkabi pabjanickiej. O tej samej porze odbędzie się w sali L. T. S. G. dalszy ciąg spotkań kwalifikacyjnych w piłkę siatkową.

Serja podróży węgierskiego pływaka i rekordzisty Barany

Najlepszy „tryton” węgierski, Stefan Barany, mistrz i rekordzista Europy w pływaniu stylem dowolnym na paru dystansach, od szeregu miesięcy odbywa „propagandowe” podróże po krajach Europy Zachodniej. Bierze udział w licznych zawodach pływackich i odnosi szereg zwycięstw, potwierdza swą opinię najlepszego w Europie specjalisty w stylu dowolnym, robiąc zarazem propagandę sportowi węgierskiemu w drodze udzielanych często prasie wywiadów.

Pomimo swych ustawicznych podróży w Europie, Stefan Barany ma być amatorem czystej krwi. Kalendarz jego startów międzynarodowych przedstawia się bardzo bogato. Dla przykładu wskażemy, że w styczniu startował w Luksemburgu i Paryżu, w lutym — w Gandawie, Brukseli, Antwerpii. W pierwszych dniach marca w Berlinie i Wrocławiu. W kwietniu czeka go Kolonia i Praga i t. d.

Kiedy z racji tak częstych startów za granicznych zapytano w Paryżu Barany’ego, czy nie obawia się podejrzeń o pseudo - amatorsstwo, Barany odpowiedział:

— Dlaczego. Startuję przecież przez ważne w niedzielę, nie tracę więc dni

pracy. A pozatem — od czasu do czasu biorę tygodniowe urlopy, do których przecież każdy ma prawo. Jestem studentem prawa. Kończąc swe zajęcia w sobotę w południe, zaczynam w poniedziałek po południu. Zawsze więc zdążę wyjechać i wrócić na czas. Moje studia uniwersyteckie zupełnie nie cierpią wskutek moich zajęć sportowych. Mam przecież prawo pływać w niedzielę zamiast iść do szkoły. Przechodzę przez bogaci ludzie interesu stale wyjeżdżają na niedzielę w Alpy, do Paryża i t. d. Podróż zabiera najwyżej 12 godzin w jedną stronę, a więc noc przesypiam w wagonie sypialnym. A cała niedziela należy do wycieczkowicza.

Jestem zapraszany do różnych miast europejskich na występy pływackie, podobnie jak prelegenci na odczyty, aktorzy, tancerze i t. d. na jednorazowe występy. Dostaję wzamian jedynie zwrot kosztów podróży i jedno-dniowy pensjonat. Jakże więc mógłbym być podejrzany o pseudo - amatorsstwo.

Przyznać trzeba, że — jeśli wszystko co mówi Barany jest prawdą, ma on rzeczywiste prawo stwierdzać z dumą, że jest czystym amatorem.

Jak pracuje sekcja samochodowa Polskiego Touring-Klubu

W roku ubiegłym powstała przy Polskim Touring - Klubie sekcja samochodowa, która dziś, po paru miesiącach istnienia zapowiada się znakomicie.

Zadania sekcji nakreślone zostały wszechstronnie. Na pierwszym planie po stawiono zorganizowanie samopomocy automobilistów przy zakupach pojazdów i materiałów eksploatacyjnych przy utrzymaniu maszyn w zakresie gwarantowania, asekuracji, pomocy technicznej i warsztatów, a wreszcie przy użytkowaniu maszyn w zakresie — porad turystycznych, sieci delegatów i t. d.

Sekcja samochodowa stawia sobie również za zadanie interwenjowanie w sprawach ogólnych interesów automobilistów w sprawie dróg, podatkowych oraz handlu i obsługi samochodów. Sekcja będzie również prowadzić propagandę automobilizmu, a także zajmie się

wyjaśnieniem roli, samochodu w życiu narodowym pod względem gospodarczym, ogólnie - kulturalnym, turystycznym i t. d.

Na okres roku bieżącego sekcja samochodowa Polskiego Touring - Klubu opracowała następujący program pracy: zorganizować sieć delegatów i nawiązać kontakt z szeregiem organizacji społecznych i zawodowych, zorganizować sieć hotelową, garażową i warsztatową, prowadzenie wycieczek, uzyskiwanie zniżek i ułatwień, nawiązanie bliższego kontaktu z zagranicą, kontynuować serje odczytów, zapoczątkować organizację służby drogowej, a wreszcie — zorganizować życie klubowe w ramach sekcji.

Przed Igrzyskami kobiecymi w Pradze

Jak już donosiliśmy w Igrzyskach w Pradze weźmie udział i polska drużyna koszykowa i w hazene. Celem przeprowadzenia odpowiednich przygotowań powstała specjalna komisja w skład której wchodzi por. Woskowicz i pp. Lisowska, Tryburska i Olszewski. Celem przygotowania drużyn odbędzie się w kwietniu kilka spotkań międzymiastowych Warszawa, Łódź, Kraków.

Ruchliwa działalność sportowa K. S. Geyer w r. ub.

Klub sportowy Geyer nadesłał nam sprawozdanie ze swej całorocznej działalności, które przedstawia się nad wyraz imponująco i świadczy o niezwykle intensywnej pracy zarządu, który nadał pracy klubowej tempo iście amerykańskie, tak że obecnie K. S. Geyer zaliczony jest do najruchliwszych stowarzyszeń sportowych w naszym mieście. Oto w krótkich zarysach sprawozdanie poszczególnych sekcji:

Piłka nożna.

Drużyny sekcji piłki nożnej K. S. Geyer w przeciągu roku 1929 rozegrały 58 meczy. Liczba ta byłaby większa, lecz rozpoczęta pod koniec października budowa stadionu uniemożliwiająca rozgrywanie meczy na boisku własnym, wpłynęła na stosunkowo szybkie zakończenie sezonu. Ogólny stosunek bramek 135:146 na niekorzyść Geyera.

1) Pierwsza drużyna rozegrała meczy 38 ze stosunkiem bramek 80:86 z czego mistrzowskich 12 ze stosunkiem bramek 27:19. Wygrano 16, zremisowano 6, przegrano 16 meczy, z czego mistrzowskich meczy wygrano 7, zremisowano 2, przegrano 3.

2) Druga drużyna rozegrała meczy 19 ze stosunkiem bramek 53:56, wygrano 9, zremisowano 2, przegrano 3.

3) Uformowana pod koniec sezonu trzecia drużyna, rozegrała tylko 1 spotkanie, przegrywając w stosunku 4:2.

Piłka koszykowa.

Drużyna koszykowa rozegrała w sezonie ubiegłym ogółem 23 spotkania ze stosunkiem punktów 461:554 na niekorzyść Geyera, wygrano 8 i przegrano 15

Piłka siatkowa męska.

Drużyna siatkowa męska wystąpiła oficjalnie 5 razy, osiągając 5 zwycięstw ze stosunkiem punktów 146:73.

Piłka siatkowa żeńska.

Sekcja nowo uformowana, wystąpiła dopiero jeden raz, zwyciężając w stosunku 30:14. Do najlepszych siatkarek należy zaliczyć Zimonównę Wacławę i Szmalcównę Zosię.

Boks.

Dotychczasowo bokserzy Geyera występowali tylko indywidualnie, gdyż drużyna znajduje się dopiero w stadium formowania i zostanie ustalona w roku 1930.

Bokserzy walczyli ogółem 17 razy, zwyciężając 11 razy, remisując raz i przegrywając 5 razy. Zaznaczyć należy, iż członek sekcji bokserskiej i trener- amator tejże p. Majer Józef reprezentował barwy Łodzi na meczu boks. z Warszawą, wygrywając wysoko na punkty swe spotkanie.

Do najlepszych zawodników zaliczamy Majera Józefa (waga średnia) i Lipca Henryka (waga kogucia), wielce obiecującym jest również młodzieńki Nalec Lucjan, który w tym sezonie po raz pierwszy występował na ringu, wygrywając wszystkie spotkania.

Brało udział 8 zawodników.

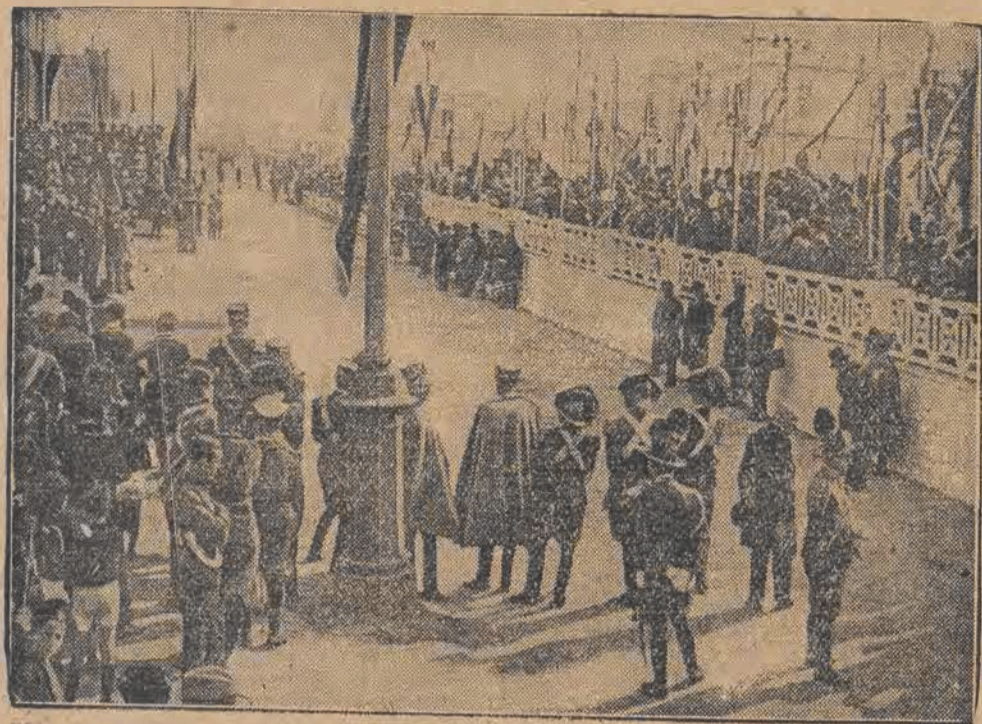
Sekcja ping - pongowa ogółem rozegrała 12 spotkań, ze stosunkiem punktów 73:69, z czego 11-ga drużyna 2 spotkania ze stosunkiem punktów 3:17.

Mistrzostwo klubu zdobył Nowicki. Ładnymi sukcesami mogą się również poszczycić ping - pongistki Geyera, siostry Marysia i Jasia Sokołowskie, które wygrały prawie wszystkie spotkania. Szymierka.

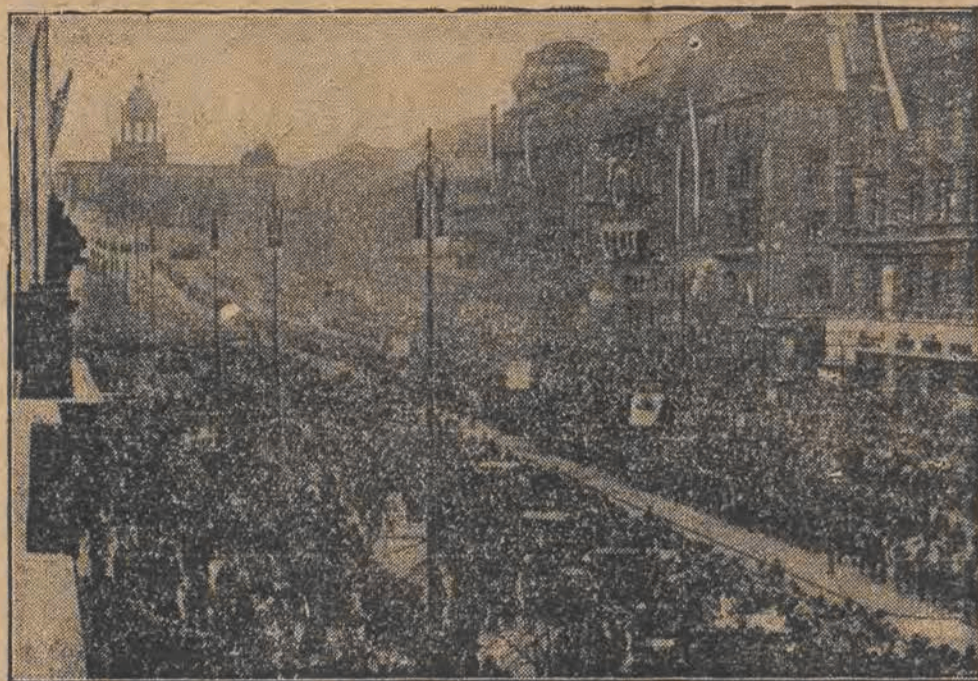
Brak sekcji szermierczych w klubach innych powoduje niemożliwość rozgrywania spotkań. Trenująca od dłuższego czasu sekcja szermiercza Geyera deleguje na mistrzostwa Łodzi, odbywające się w styczniu, następujących swych najlepszych zawodników:

We florecie p. Józefa Nożyczkowskie go, p. Jadwigę Gosztatównę, w szabli: p. Mieczysława Ostrowskiego, p. Stanisława Galluca.

Międzynarodowe targi w Trypolisie. Echo uroczystości ku czci prezydenta Masaryka



Otwarcie pierwszych międzynarodowych targów w Trypolisie (Afryka. — Na pierwszym planie: wojskowi przedstawiciele krajów, biorących udział w targach



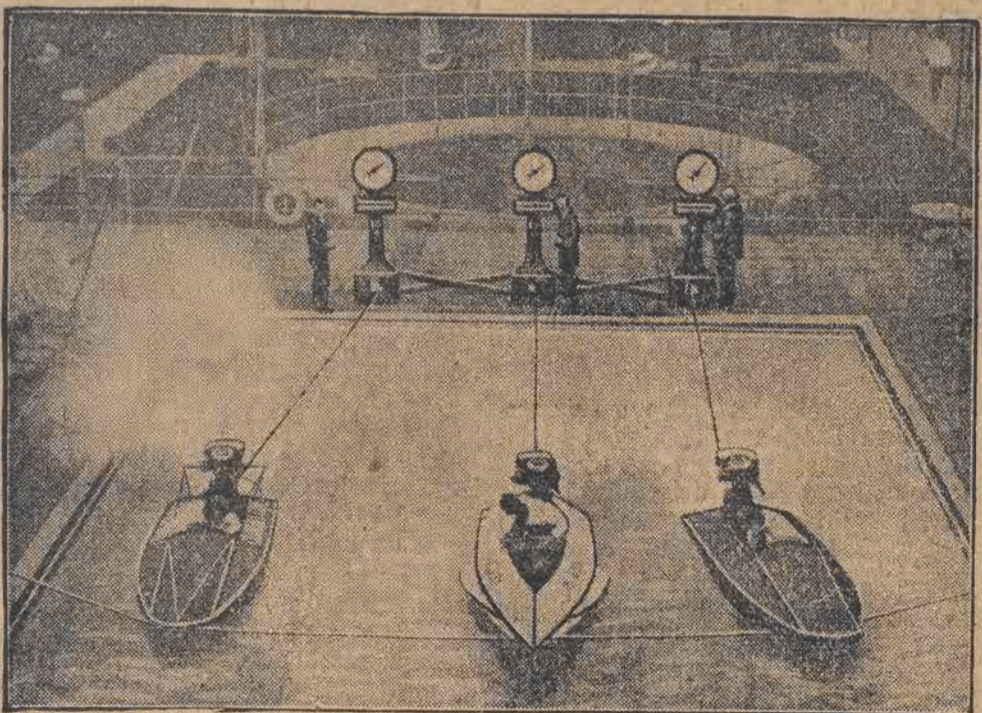
Uroczysty pochód na ulicach Pragi, w dniu 7-go b. m. ku czci prezydenta Masaryka, z okazji rocznicy 80-tych urodzin jego.

Tnaczej niż u nas...



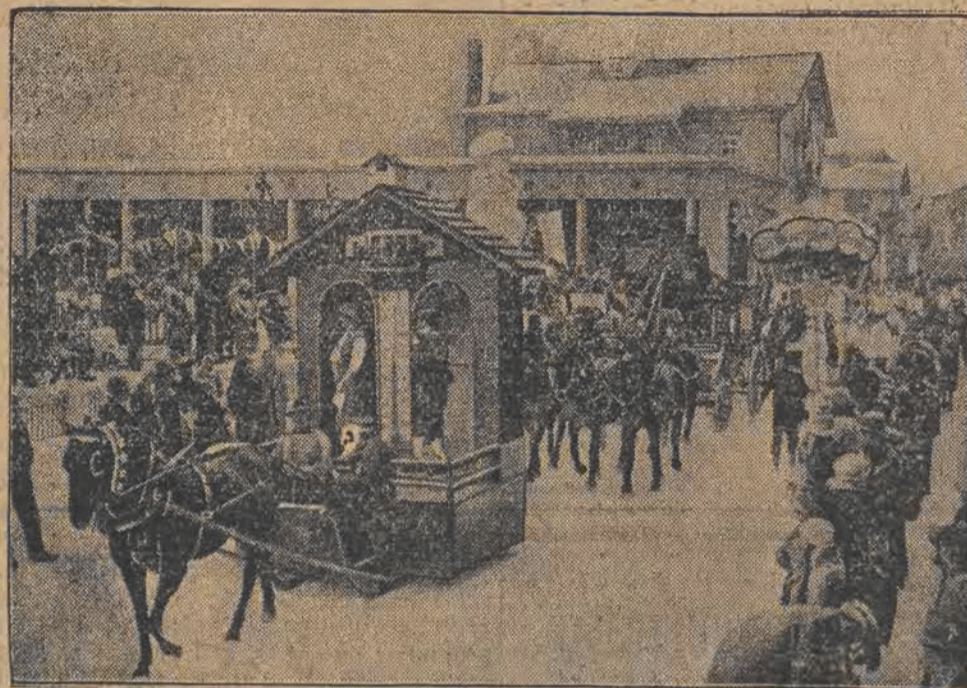
Uprawa roli na wiosnę w Afryce północnej.

Czamin motorówek



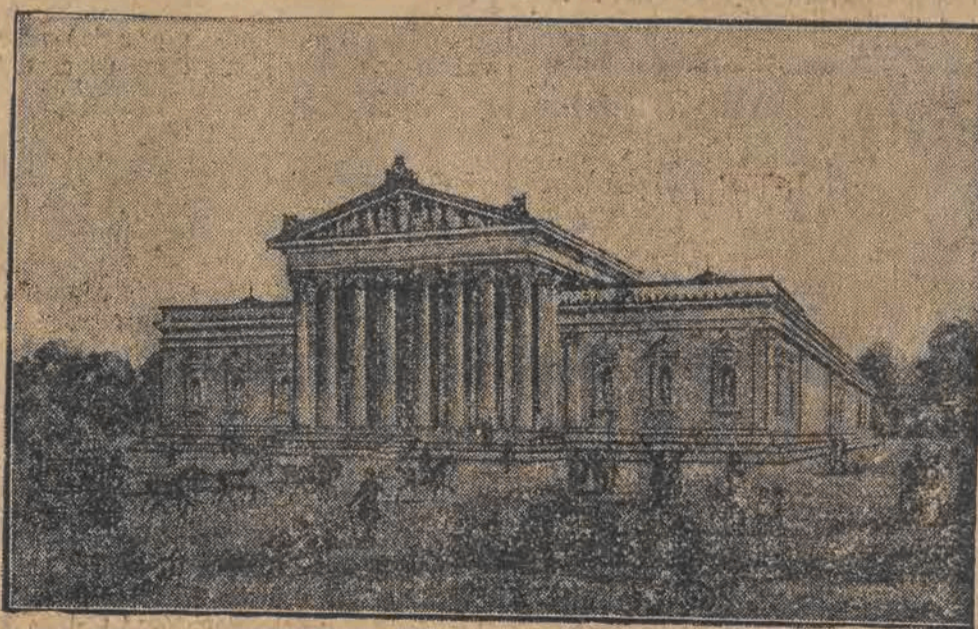
Łodzie motorowe, które mają wziąć udział w wyścigach, zostają w Ameryce uprzednio wypróbowane w powyższy sposób w basenach. Motor każdej łodzi ma kontakt ze specjalnym aparatem, który notuje działalność i wytrzymałość motoru.

Karnawał na lodzie



Fragm. wesołego pochodu karnawałowego na lodzie w Davos.

Ze światła sztuki



Słynny gmach glyptoteki w Monachjum zawierający sławny zbiór antycznych rzeźb. W roku bieżącym mija 100 lat od chwili jego powstania.

Czytajcie „Republikę”

Prenumerata W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie.—
Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rękopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. — — —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze-1.20.

Redaktor odpow. Jan Grobciński.